

# GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

**CENA PRENUMERATY:** Miesięcznie z przesyłką pocztową 3 zł. Dla odbierających pismo na miejscu i z 25 gr. Cena pojedynczego numeru 10 groszy. Koszt okładki w Pocztowej Kasie Oszczędnościowej Nr. 61206.

**REDAKCJA I ADMINISTRACJA**  
Częstochowa, ul. P. Marji 52. Tel. 245. Skrz. pocz. 45.  
Redaktor lub jego zastępca przyjmują codziennie z wyjątkiem dni świątecznych od godz. 10-3 po poł.  
Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca.

**CENY OGŁOSZEŃ:** Za wiersz milimetrowy przed tekstem 50 gr. W tekście i nadmiarze 40 gr., za ostatnim 30 gr. Drobiazgi ogłoszenia wiersz napisowy 25 gr., każdy dalszy wiersz po 15 gr. Najtańsze ogł. drobne s. 1, 50. Ogłoszenia zamiejscowe i matrymonjalne 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. W numerach świątecznych i niedzielnych ceny o 25 proc. drożej. Ogłoszenia skłonne, fantazyjne, cyfrowe i bilansowe o 50 proc. drożej.

Sklep „Goniec Częstochowski”, ul. Panny Marji 26 -- Telefon nr. 56

## ROZBROJENIE NIE ZAPOBIEGNIJE WOJNOM.

W Dzienniku londyńskim „Everyman” zamieścił wybitny publicysta angielski Stuart Gilbert, artykuł, w którym wyjaśnia istotne podłoże opinii francuskiej w kwestii bezcelowości rozbrojenia. Doskonale znał Francję i stosunków francuskich, Gilbert, wyjaśnia obrazowo i logicznie przyczyny oraz wyklada argumenty, na jakich się opiera sceptycyzm Francuzów, gdy mowa o rozbrojeniu jako o panaceum na groźbę wojny.

„Przypuśćmy — pisze Gilbert — że rozbrojenie zostało przeprowadzone aż do końca, że skasowano wszystkie rodzaje broni zaczepnej, że zredukowano sily zbrojne do kilku tysięcy ludzi. Czy zapobiegłoby to wybuchowi nowej wojny? Antagonizmy, istniejące między narodami, nie wygasłyby z racji zredukowania floty i armii, a kraj i naród napadnięty nie zrezygnowałby z obrony przeciw napastnikowi w rozbrojonym tak samo jak i napadnięty. Wojny wybuchłyby tak samo jak przedtem, z tą tylko różnicą, że naród nieco lepiej uzbrojony odniósłby łatwie zwycięstwo. Zatem, gdyby cały świat się rozbroił, kraje mniejsze, cywilizowane pozostałyby na łasce krajów wielkich i silnych. Prócz tego trzeba wziąć pod uwagę i ten fakt, że rozbrojenie zupełne nie zapobiega wybuchowi wojny, gdyż historia uczy, że wojny mogłyby się toczyć nawet przy użyciu broni i armii improwizowanych.”

„Rozważmy dalej — pisze Gilbert — kwestię rozbrojenia częściowego: skasowanie wielkich pancerników, ciężkiej artylerji, aeroplanów bombardowych, łodzi podwodnych. Nieistnienie tych gatunków broni; nie zapobiegłoby wybuchowi wojny, gdyż każdy naród, napadający, czy napadnięty, znalazłby się w tej samej sytuacji, w tych samych warunkach uzbrojenia. Tyle tylko, że wojny takie rozwijałyby się bardzo powoli, gdyż każdy z przeciwników zbroiłby się gorączkowo poza linią frontu, aby w późniejszej fazie łatwiej osiągnąć decydujące zwycięstwo. Użycie broni powietrznej, dosięgłoby w tych warunkach jeszcze większego natężenia.”

„Groźba zakłócenia pokoju i wybuchu

wojny — konkluduje Gilbert — polega na dążeniu naturalnym pokonanych Niemców do zemsty nad zwycięzcą i do rewanżu.

Jeśli Niemcy się dozbroją, lub też jeśli inne państwa rozbroją się w tym samym stopniu, co Niemcy, wojna między Niemcami a Francją będzie nieunikniona. Jedyną i najlepszą gwarancją wobec tej ewentualności jest, zdaniem Francuzów, utrzymanie obecnego status quo, t. j. stonkowanego rozbrojenia Niemiec w obliczu jednego lub kilku ich przeciwników, z którymi miałaby zamiar rozpocząć wojnę.”

„Wydawałoby się zatem, iż jedyną korzyścią realną, płynącą z rozbrojenia całkowitego, byłaby naprawa stosunków ekonomicznych. Ale i tutaj nasuwa się pytanie, czy korzyść ta byłaby istotna i realna. W obecnym okresie nadprodukcji przeobrażenie fabryk zbrojeniowych w zakłady, produkujące inne przedmioty, przyczyniłoby się tylko do tem większego przeciążenia rynku towarami.”

Tak wyglądają w oświetleniu S. Gilberta argumenty francuskie przeciwko celowości rozbrojenia, jako skutecznego środka dla utrzymania pokoju. Przyznać trzeba, że argumenty te mają swoją ugruntowaną podstawę zarówno w faktycznym stanie rzeczy jak i w psychologii mas francuskich, pragnących uniknąć wojny za wszelką cenę.

**Szczęśliwy, że pracujesz, daj bratu bezrobotnemu!**

## Francja wysuwa żądanie LokarnaWschodniego

**wzmacnian za redukcję zbrojeń.**  
Londyn. — „Daily Telegraph” twierdzi, że nowe francuskie propozycje rozbrojeniowe obejmować będą także sugestje, zawarte we Wschodnim Locarnie pod postacią regionalnych paktów o nieagresji na 10 lat między Niemcami a ich sąsiadami na wschodzie i południu, gdyż wzmacnian za specjalne obciążenia w zbrojeniach Francji Niemcy miałyby się zobowiązać do nieutrzymywania sprawy „korytarza” i Gdańska. Francja, Polska i Czechosłowacja pragnęłyby w tej mie-

rytarza” pomorskiego) dominuje w chwili obecnej nad wszystkimi zagadnieniami konferencji rozbrojeniowej. Jest to zupełnie zrozumiałe, ponieważ Francja może pójść na ustępstwa dla Niemiec tylko wtedy, jeżeli praktycznie uwzględnione zostaną kardynalne zasady bezpieczeństwa.

Klauzula Locarna wschodniego stanowi ma część konstruowanego planu francuskiego, jaki rząd francuski przedkłada w Genewie.

## Projekt Paul Boncoura i Benesza

**Kryzys gospodarczy zeszedł na drugi plan — przede wszystkim niepokój z powodu chęci zbrojeń niemieckich.**

Paryż. — W ministerjach spraw zagranicznych wielkich państw wreszcie intensywna działalność dyplomatyczna.

W dzień i w nocy odbywa się nieustannie wymiana zdań, not i wizyt. Cały ten rwetes tyczy się równouprawnienia militarne Niemiec i konferencji rozbrojeniowej.

Kryzys gospodarczo-finansowy zeszedł na ostatni plan.

Świat ma utkwione oczy nie w barometrze giełdowym, lecz w kancelarji dyplomatycznej, albowiem temperatura giełdy zależy całkowicie od horyzontu politycznego.

Tymczasem na horyzoncie tym przesuwa się chmury. Herriot jest najbardziej osaczony.

W jednym dniu miał aż trzy konferencje angielskie: dwie z ambasadorem Tyrrellem i jedną, dwugodzinną, z Hendersonem.

Dotyczyły one trzech głównie punktów: 1) Umożliwienia Niemcom powrotu na konferencję rozbrojeniową; 2) szczegółów planu rozbrojeniowego, przygotowywanego przez delegację francuską w Genewie; 3) ewentualnej podróży Herriotta do Londynu na naradę z Mac Donaldem.

przetegotowywany przez Paul Boncoura z udziałem Benesza plan t. zw. konstruktywny bezpieczeństwa i rozbrojenia, co do którego donoszą następujące szczegóły:

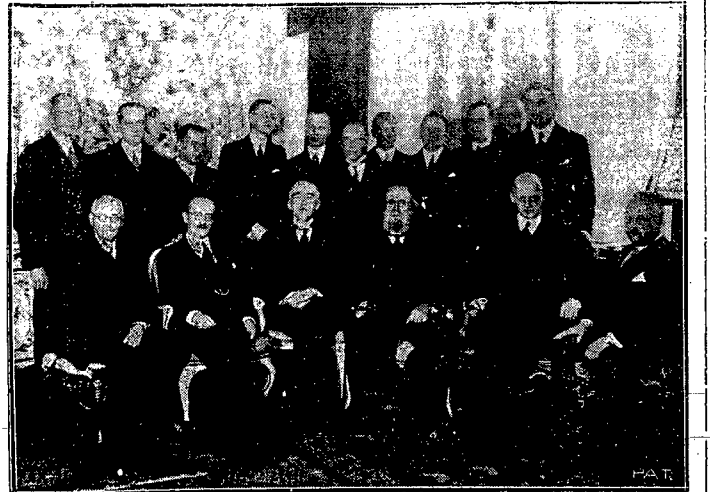
A) Projekt Boncour - Benesz przewiduje rozbrojenie stopniowe i jednoczesne wszystkich państw, podzielone na trzy okresy pięcioletnie. B) Utworzenie komisji kontrolującej, mającej stanowić gwarancję bezpieczeństwa. C) Powołanie do życia specjalnego organu obrony państwa napadniętego. D) Umiejdzynarodowienie lotnictwa i oddanie do dyspozycji Ligi narodów wszystkich rodzajów broni napastniczej.

Projekt francuski przewiduje również akces Ameryki do jakiegoś nowego paktu wzajemnej pomocy.

Wreszcie definicję napastnika zastępuje wyrażeniem: „Państwo, które przekroczyło granice obcego państwa.”

Oto szczegóły planu, co do którego szansa powodzenia wolno wątpić, chociaż Paul Boncour uzyskał już podobno poparcie kilkunastu krajów.

„Observer” pisze, że projekt francuski jest mieszaniną słynnej propozycji Tardieu już dawno odrzuconej i protokołu genewskiego, również pogrzebanego, wobec czego jest mało prawdopodobne, że-



Zaszczytne odznaczenie prof. Zielińskiego.

Posel Rzeszy Niemieckiej w Warszawie von Moltke wręczył prof. Tadeuszowi Zielińskiemu, znakomitemu hellenistycy medal im. Goethego. Medal ten został ufundowany przez prezydenta Rzeszy Marszałka von Hindenburga za wybitne zasługi, położone na polu sztuki i wiedzy. Warto zaznaczyć, że odznaczenie to otrzymało zagranicą tylko około 20-tu osób, m. in. Heineke Mussolini, Marconi, Knut, Hamsun, Valery i t. d. Podajemy fotografię z przyjęcia w poselstwie niemieckim z okazji wręczenia medalu Goethego, na którym obecny był szereg wybitnych polskich uczonych i literatów. Pośrodku siedzi prof. Zieliński, drugi od prawej strony posel niemiecki von Moltke.

by konferencja rozbrojeniowa postąpiła naprzód, według linii nakreślonej przez Paryż.

Prasa angielska wspomina jednocześnie, jakoby w planie francuskim specjalna klauzula opiewa, że Niemcy w ciągu całego czasu trwania konwencji rozbrojeniowej, czyli w ciągu lat piętnastu, zobowiązani są do nie poruszania sprawy rewizji granic polskich.

Otóż nie ulega kwestji, że punkt ciężkości negocjacji dyplomatycznych zśrodkuje się teraz na projekcie francuskim i jeżeli Herriot jedzie do Londynu, to głównie w celu przedyskutowania z Mac Donaldem zasadniczych punktów planu Paul Boncoura, który ma podobno zapewnioną aprobatę francuskiej wyższej rady obrony narodowej.

## TELEGRAMY

### KONFERENCJA HERRIOTA I TITULESCU.

Paryż. — B. poseł rumuński w Londynie, p. Titulescu, przybył w niedzielę o północy do Paryża, w drodze do Bukaresztu i odbył we wtorek z Herriotem rozmowę, celem wyjaśnienia sytuacji, związanej z rumuńsko-sowieckimi rokowaniami o pakt nieagresji. Rządowi francuskiemu zależy na usunięciu wszystkich trudności, zwłaszcza, że Francja widzi w min. Titulescu swego wypróbowanego przyjaciela.

### POLITYCZNE CREDO NOWEGO PREM'JERA WĘGIER.

Budapeszt. — Premier Geomboes ogłosił ekspozycję. W przemówieniu tem na zwał walkę klasową przesada, a siebie nazwał zwolennikiem równowagi między pracą i kapitałem, którą jest zdecydowany przywrócić. Kierownictwo robotników nie może być dłużym monopolom socjalistów. Przeszedłszy do polityki zagranicznej oświadczył, że idea panewropejska nie jest możliwa do przeprowadzenia. Idea ta pracuje dla państw wschodnio-europejskich, podczas gdy Węgry są związane z kompleksem interesów państw nadduńskich.

Węgry nie chcą się zbroić, ale chcą możliwości obrony własnej niepodległości. — Węgry chcą żyć w pokoju ze wszystkimi sąsiadami.

### Szczegółowy francuskiego planu rozbrojenia.

Paryż. — Francuskie koła polityczne przypisują wielkie znaczenie podróży prem. Herriota do Londynu, przed którą odbędzie się ważne posiedzenie rady ministrów w obecności ministra wojny Boncoura, przybywającego specjalnie w tym celu z Genewy do Paryża. Głównym celem podróży Herriota do Londynu jest omówienie z prem. Mac Donaldem kwestji francuskiego planu rozbrojeniowego składającego się z 5 punktów:

1) powszechna konwencja rozbrojeniowa; 2) powszechny pakt konsultacyjny; 3) regionalny pakt pomocy, bezpieczeństwa i kontroli; 4) pakt dotyczący stopniowego organizowania międzynarodowej siły zbrojnej; 5) protokół w sprawie przeprowadzenia zasady równouprawnienia.

Poza tem domagać się będzie Francja od Anglii i Ameryki daleko idących gwarancji reasekuracyjnych w tym kierunku, aby Anglia i Ameryka udzieliły Francji gwarancji bezpieczeństwa na podstawie systemu przewidywanego objęcie odpowiedzialności wszystkich narodów za pełne przestrzeganie prawa międzynarodowego. W takim wypadku byłaby Francja skłonna do redukcji swej siły zbrojnej.

### ZNOWU SKAZANIE W KOWNIE ZA RZEKOME... „SZPIEGOSTWO POLSKIE”.

Kowno. — Sąd wojсковy w Kownie skazał niejakiego Hajdukiewiczza na 10 lat ciężkiego więzienia za rzekome uprawianie szpiegostwa na rzecz Polski, oraz za przynależność do organizacji Pleczkajstia.

**DŹWIĘKOWE „GRAND-KINO”**  
Liljana Harvey, Henri Garat, Armand Bernard i Lil Dagover  
w filmie p. t.

**KONGRES TAŃCZY**

NAD PROGRAM:  
Nowe i piękne dodatki dźwiękowe.  
Ceny miejsc niepodw. Szczegóły w afiszach.  
Uwaga tylko 2 samey o godz. 6 i 7.20.

Dnia 13 października jako w dniu Imienia s. † p.

## EDWARDA OSTROWSKIEGO

odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele św. Jakoba o godz. 7.15 rano, na które zapraszają rodzinę, przyjaciół i życzliwych pamięci zmarłego

**Żona i dzieci.**

## Niemcy muszą się wyrzec rewizji granic

Domaga się tego angielski projekt rozbrojeniowy.

Genewa. — Prasa publikowała londyński komunikat Havasa, który donosi o projekcie angielskim, zmierzającym 1) do zawarcia rozejmu politycznego na czas nieokreślony, podczas którego Niemcy zobowiązałyby się nie domagać się rewizji granic, 2) do progresywnego rozbrojenia innych państw, 3) do przyznania Niemcom prawa równości w dziedzinie jakościowej, ale jedynie z punktu widzenia jakościowego.

W związku z tym komunikatem zauważyć należy, że idea t. zw. rozejmu politycznego nie jest nowa i wysuwana była w dyskusjach międzynarodowych niejednokrotnie, ostatnio zaś w Lozannie. Ze idea ta popierała zarówno przez Mac Donalda jak i Herriota nie mogła zostać zrealizowana w Lozannie, to fakt ten tu-

maczyć należy niedostatecznie silnym naciskiem b. aliantów na Niemcy, które uwolniły się od ciężarów reparacyjnych za darmo, nie dając wierzytelności w zamian żadnego ekwiwalentu politycznego.

Wobec tego, że realizacja idei rozejmu politycznego z okazji spraw reparacyjnych nie udała się, widzimy obecnie jak idea ta występuje ponownie na powierzchni dyskusji, ale tym razem z okazji prac rozbrojeniowych, a to w związku z projektem przyznania Niemcom t. zw. równouprawnienia jakościowego w dziedzinie zbrojeń. Słabość wielkich mocarstw podczas konferencji reparacyjnej polegała za sobą ten skutek, że to, co było można osiągnąć w Lozannie, usiłując się zdobyć obecnie za cenę bez porównania wyższą, bo za cenę koncesji rozbrojeniowych na rzecz Niemiec.

## Nowy wyskok laburzystów

w sprawie Małopolski Wschodniej.

Londyn. — Grupa 15-tu posłów Izby gmin, należąca do partji pracy (Labour Party) wystąpiła znów z interwencją na forum międzynarodowym w obronie rzekomo „uciskanych przez Polskę” Ukraińców we Wschodniej Małopolsce.

To nowe wystąpienie laburzystów z angielskiego parlamentu, mieszających się w niepraktykowany w stosunkach międzynarodowych sposób w wewnętrzne sprawy obcego państwa, dotyczące jego stosunków z własnymi obywatelami — jest równocześnie klasycznym przykładem lekkomyślności, opartej na gruntownej ignorancji.

Memoriał bowiem, jaki do Ligi Narodów wysłała ta grupa posłów z angielskiej partji, która we własnym kraju straciła

całą gruntownie kredyt i nie ma dziś wpływu na rząd — opiera się na twierdzeniu o rzekomym niespełnieniu przez Polskę zobowiązań, nałożonych przez Radę ambasadorów w 1923 r. Jak bowiem powszechnie wiadomo, decyzja konferencji ambasadorów z dnia 15 marca 1923 r. w sprawie wschodnich granic Polski nie nakłada na Polskę żadnych zobowiązań międzynarodowych co do „autonomii terytorjalnej dla Wschodniej Galicji”, jak o tem rozwodzi się inspirowany przez ukraińskich propagandystów memoriał grupy laburzystów. Wspominała jedynie o oświadczeniu rządu polskiego o ustawie polskiej w sprawie samorządu.

—X—

### SZANSE WYBORCZE HOOVERA I ROOSEVELTA.

Waszyngton. — Bezstronni politycznie obserwatorzy są w tej chwili zdania, iż demokratyczny kandydat na prezydenta Stanów Zjednoczonych Roosevelt byłby absolutnie wybrany, gdyby wybory odbyły się dzisiaj. Prognozy, dotyczące jednak samego dnia wyborów nie przedstawiają się tak wyraźnie, albowiem nowa energiczna taktyka Hoovera, którą rozpoczął w tych dniach, może jeszcze doprowadzić do pewnej zmiany nastrojów.

Stany południowe wypowiedziały się za Rooseveltem, podczas gdy stany północne, t. zw. stany nowoangielskie, opowiedziały się za Hooverem. Zachód Stanów Zjednoczonych jest podzielony. Rozstrzygnięcie zatem zależeć będzie od stanów środkowo-zachodnich Ohio, Indiana, Illinois, Michigan i Wisconsin.

### NIEUDAŁY ZAMACH KOLEJOWY W AUSTRII.

Wiedeń. — Na pociąg pospieszny Wiedeń — Paryż dokonano w poniedziałek po południu poza obrębem stacji Marchtrenk, zamachu. — Nieznani sprawcy odśrubowali na przestrzeni Marchtrenk aż do Wels śruby, któremi szyny przytwierdzone były do progów kolejowych. Pociąg pospieszny, który na tej linii jechał z szybkością 90 km. na godzinę, byłby z pewnością się wykołoił, gdyby nie przytomność umysłu maszynisty, który zawiadomiony przez strażnika kolejowego o planowanym zamachu, zatrzymał pociąg, zapobiegając katastrofie. Na miejsce zamachu udała się komisja śledcza.

### Największa defraudacja w dziejach Ameryki.

Chicago. — Całe Chicago żyje pod wrażeniem afery braci Insullów. Samuel i Martin Insullowie byli przez długi czas kierownikami potężnej spółki handlowej „Utilities Co”. Ci dwaj bogacze, z pochodzenia Anglii, prowadzili swoje interesy w Europie i w Kanadzie. Dom handlowy Insullów należał do najpotężniejszych w Ameryce i ruina jego jest największą ruiną przemysłową w historii Stanów Zjednoczonych.

Bracia Insullowie oskarżeni są o defrau-

dację 345.000 dolarów na szkodę „Middle West Utilities” oraz 200.000 dolarów na szkodę „Mississippi Valley Utilities Investment Co.”. Zapuścili się oni w machinacje inwestycyjne, które przyniosły straty ponad 80 milionów dol.

Ateny. — Policja tutejsza aresztowała amerykańskiego „króla elektrycznego” Samuela Insulla, poszukiwanego przez władze sądowe w Chicago. Insull, który po wykryciu szeregu malwersacji zbiegł do Europy, przebywał początkowo na terenie Włoch, a wczoraj wieczorem samolotem udał się do Mediolanu do Aten.

### BANDYCI UPROWADZILI DYREKTORA BANKU I JEGO ŻONĘ.

Chicago. — Banda zbrodniarzy uprowadziła prezydenta Security Banku Cillinsa, oraz jego żonę. Bandyci zażądali okupu w wysokości 5.000 dolarów, grożąc zabiciem Collinsów na wypadek nieotrzymania okupu.

Niebawem bandyci wypuścili p. Collins, która miała przynieść okup. Jednocześnie udało się jednakże również bankierowi uwolnić z rąk bandytów.

Posięg za zbrodniarzami podjęła organizacja, nosząca nazwę „Tajnych szcziści”, która na własną rękę prowadzi energiczną walkę z metodami świata podziemnego.

### MARSZ. PIŁSUDSKI WYJECHAŁ DO WILNA.

Warszawa. — We wtorek przed południem wyjechał do Wilna Marszałek Piłsudski i zatrzymał się w pałacu reprezentacyjnym. Marsz. Piłsudski przewodniczyć będzie grom wojennym i zabawi w Wilnie około 4-ch dni.

### PRZEMYCAJA DO POLSKI... MUNDURY HITLEROWSKIE.

Toruń. — Jedno z pism pomorskich donosi, że brodnicka straż graniczna wykryła dn. 5 b. m. w miejscowości Piśnica członka bandy przemytników, Jana Piorgoła, u którego znaleziono 50 kg. tytoniu pochodzenia niemieckiego, kilka paczek cygar, wiele przedmiotów nielegalnie przemyconych z Niemiec, ponadto 10 kompletnych mundurów hitlerowskich (?) oraz nowy mundur nadwachmistrza niemieckiej „Szupo”. Hersztem bandy przemytników miał

być syn Piorgoły, Ryszard, którego wraz z ojcem aresztowano.

Stwierdzono, że wymienieni otrzymywali z Niemiec stałe subdyjdy, ponadto w jednej z sąsiednich zabudg znaleziono 2 mundury hitlerowskie i portret Hitlera, CALONDER SWOJE I NIEMCY SWOJE.

Katowice. — Prezydent komisji mieszanej p. Calonder wydał opinię, że władze niemieckie winne udzielić koncesji na otwarcie prywatnego polskiego gimnazjum w Bytomiu.

Mimo to rekcja w Opolu czyni dalsze trudności, odkładając decyzję na 10 dni.

Opinia p. Calondra była wyraźnie oparta na jasnych postanowieniach konferencji genewskiej. Zwłoka ze strony niemieckiej jest jawną złąką i pogwałceniem konwencji.

### NIEPOKOJĄCY BRAK WIADOMOŚCI O KPT. KARPINSKIM.

Warszawa. — Znaczne zamieszanie w kołach lotniczych powoduje brak wiadomości od kpt. Karpińskiego. Jak donosiliśmy, kpt. Karpiński z mechanikiem Rogalskim wystartowali w ubiegłą niedzielę o godz. 8-jej rano z Teheranu do dalszego lotu.

Droga prowadzić miała nad Pustynią Solną do Mesched, a dalej przez Herat do Kabulu. Lotnicy mieli dokonać przelotu nad pasmem górskim Hindu-Kusz, dotychczas niesforsowanym przez lotników.

Zachodzi obawa, że kpt. Karpiński zmuszony był lądować gdzieś na trasie w odległości od osiedli ludzkich. EKSPORTOWA KONWENCJA WĘGLOWA BĘDZIE PRZEDŁUŻONA NA PÓŁ ROKU.

Warszawa. — Dyrektor departamentu górnictwo-hutniczego ministerstwa przemysłu i handlu p. Czesław Peche w dniach 12, 13 b. m. dokona w Katowicach arbitrażu w sprawach przemysłu węglowego.

W wyniku arbitrażu działanie eksportowej konwencji węglowej oraz funduszu wyrównawczego będzie przedłużone na dalszy okres półroczny t. zn. do 1 kwietnia 1933 r.

### STRAJK W GAZOWNI WARSZAWSKIEJ ZAKONCZONY.

Warszawa. — Pertraktacje delegatów magistratu i strajkujących pracowników gazowni miejskiej przy współudziale gł. inspektora pracy p. inż. Klotta doprowadziły do powzięcia przez delegatów pracowników rezolucji, zgodzającej się na arbitraż rządowy.

O godz. 2-jej po poł. zebrani pracownicy weszli na teren gazowni, otoczeni ze wszystkich stron silnym kordonem policji. Bezpośrednio potem nastąpiło etapami przejmowanie prac od wojska. Około godz. 4-jej po południu przejęte zostały w całości wszystkie funkcje przez robotników gazowni. W chwili obecnej zarówno na Woli, jak i na Ludnej urządzenia gazowni obsadzone są już przez robotników. Personal urzędniczy obejmuje pracę w dniu 12 bm. rano.

W ten sposób zakończony został przewlekły, bo tydzień trwający strajk pracowników gazowni miejskiej.

### Tajemniczy napad

na wartość pod zbrojownią we Lwowie. Lwów. — Władze bezpieczeństwa oraz wojskowe we Lwowie zaalarmowane zostały w poniedziałek wieczorem wiadomością o napadzie na wartość wojskową pod zbrojownią 19 p. p. na Cytadeli.

Około godz. 21-jej zaatakowany został żołnierz, stojący na warcie, przez 3-ch młodych osobników, którzy znięcałką wyskoczyli z zarośli.

Żołnierz podniósł alarm, przytrzymałszy jednego z napastników, który w rozpaczyliwy sposób usiłował uwolnić się z rąk żołnierza. Towarzysze jego rzucili się do ucieczki, strzelając z rewolwerów. Pomimo urządzonego natychmiast pościgu nie zdołano ich ująć.

Aresztowany przez żołnierza jest Ukraińcem, zamieszkałym w ukraińskim Domu Akademickim przy ul. Szupiańskiego nr. 21. Nazwisko ze względu na interes śledztwa trzymane jest w tajemnicy.

Dom Akademicki, znajdujący się tuż pod Cytadela, otoczono kordonem policyjnym i przystąpiono do szczegółowej rewizji, która trwała przez całą noc i godziny ranne.

Internowano wszystkich mieszkańców domu w liczbie około 150 osób, którym aż do decyzji wadz nie wolno wychodzić z pokoiów.

Pierwsze wyniki rewizji były tak sen-

sacyjne, że władze prokuratorskie zarządziły ponowną rewizję, bardzo szczegółową, przy użyciu całego aparatu policyjnego.

Znaleziono poszukiwaną oddawna przez policję drukarnię, w której drukowany był organ O. U. N. „Junak”, dalej świeże wydanie ostatniego numeru tego pisma, którego znaczna ilość była już przygotowana do wysyłki na pocztę i znajdowała się w opakach ofrankowanych, całe stopy „Surmy”, „Rozbudowy Nacji” i inne nielegalne wydawnictwa, pochodzące z zagranicy.

Aresztowany student politechniki prześluchiwany był przez policję przez cały wtorek. Zeznania jego są okryte tajemnicą.

### BANKIER KWINTO WYPUSZCZONY Z WIEZIENIA.

Warszawa. — Na skutek złożonej kaucji hipotecznej w wysokości 150 tys. zł. został wczoraj zwolniony z więzienia i wypuszczony na wolną stopę bankier Kwinto, bohater głośnej afery finansowej.

### WIELKI PROCES PRZECIWKO KOMORNIKOWI W LUBLINIE.

Lublin. — 11 bm. rozpoczął się w Lublinie przed sądem okręgowym sensacyjny proces przeciwko komornikowi Antosiewiczowi i jego pomocnikom Wilnickiemu o defraudację 160.000 zł. Skład trybunału stanowią: przewodniczący wiceprezes Warzycki, sędziowie Zakrzewski i Korsak, oskarża wiceprokurator Bojanowski. Bronią z urzędu Antosiewicza aplikant adwokacki Szewc, Wilnickiego adw. Lewinson.

Na rozprawę, która potrwa kilkanaście dni, wezwano 187 świadków.

### ARESztOWANIE 2-CH URZĘDNIKÓW MINISTERSTWA SKARBUNO.

Warszawa. — W Warszawie dokonano znowu sensacyjnych aresztowań. Z polecenia sędziego śledczego I rewiru zostali aresztowani i osadzeni w więzieniu dwaj urzędnicy ministerstwa skarbu. Urzędnikom tym zarzuca się branie łapówek.

### ARESztOWANIE ADWOKATA W ŁODZI.

Łódź. — Aresztowany został w Łodzi adw. Fruchtgarten za nadużycia, jakie miał dokonać w charakterze syndyka masy upadłościowej jednego z przedsiębiorstw. Należy zaznaczyć, że w ciągu krótkiego stosunkowo czasu jest to już drugi wypadek aresztowania adwokata w podobnej sprawie. Przed dwoma miesiącami bowiem aresztowany został adw. Lipszyc za nadużycia dokonane w charakterze syndyka masy upadłościowej Towarzystwa Akc. Borsst w Zgierzu. Adw. Lipszyc dotychczas przebywa w więzieniu.

### Sledztwo w aferze Sobola i „pięknej Stelli” trwa.

Warszawa. — Śledztwo w sensacyjnej sprawie aresztowanego finansisty warszawskiego Sobola, jego pasierbicy Stelli Filarowej, Pfeferlinga i innych, jest jeszcze w toku. W grę wchodzi stopy złota, całe worki pieniędzy i t. d., znalezione podczas rewizji, a z których pochodzenia poszczególni aresztowani nie mogą dotąd dnia się wyliczyć.

W związku z tą sprawą rozeszły się po mieście rozmaite wersje, które jednak nie znajdują potwierdzenia. Sprawa wogóle wzięła sensacyjny obrót z chwilą aresztowania Filarowej. Jeździła ona do Gdańska luksusowym autem, należącym do znanego warszawskiego kupca importera. Te podróże zwróciły uwagę władz śledczych, które zainteresowały się bliżej jej osobą, oraz osobami, z którymi utrzymywała kontakt. Filarowa była nie tylko piękna, ale uchodziła również za jedną z najelegantszych bywalczyń kamiarni „Europejskiej”. Nazywano ją „piękną Stellą”. Jest to 22-letnia meżatka, która mimo młodego wieku przeżyła poważniejsze wydarzenia. Ostatnio nie miała z mężem i ukazywała się we wszystkich lokalach w towarzystwie znanego na bruku warszawskim właściciela magazynu konfekcji męskiej p. A.

Aresztowany Sobol, jak już podawaliśmy, pracował w szeregu instytucji społecznych i dobroczynnych, uchodząc za wielkiego filantropa. Bardzo bogata była zwłaszcza jego żona, matka Filarowej. Sobol operując kapitałem żony grał na giełdzie na miljonowe sumy i przy tej okazji podczas krachu akcji stracił ogromny majątek.

Cała sprawa przedstawia niezwykłą

### OFIARY:

Na bezdomne dzieci: Beżimienne zł. 6—

## WEZWANIE!

Wzywa się Organizacje Chrześcijańskie rzemieślnicze i kupieckie oraz poszczególnych kupców i rzemieślników o przybycie

# NA WIEC

w sprawie protestu przeciw prowadzeniu handlu w niedziele i święta katolickie.

Wiece odbędzie się w środę dnia 12 b. m. o godz. 8-jej wiecz. w lokalu Stow. Rzemieślniczo-Przemysłowego Aleja 9.

Zarząd Stowarzyszenia Kupców Polskich w Częstochowie,  
Zarząd Stow. Rzemieślniczo-Przemysłowego w Częstochowie,  
Zarząd Stanu Średniego w Częstochowie.

historię, jakiej podobno władze śledcze dawno nie miały już sposobności rozwickać.

### Strasliwa walka pod Kielcami.

Trzech zabitych, jeden ciężko ranny.

Kielce. — Dnia 10 b. m. około godz. 6 po poł. gajówka Nowa w nadleśnictwie państwowym Daleszyc, pow. kielecki, stała się terenem krwawych zaisc. Do gajówki, zamieszkałej przez gajowego Wład. Wosia, przybyli Piotr i Jan Morawiecy, mieszkańcy Daleszyc, usiłując przy pomocy gwałtu odebrać zakwestionowane u nich drzewo, pochodzące z kradzieży. Gajowy Woś w obronie własnej użył broni palnej, zabijając na miejscu Jana Morawieckiego.

Na miejsce przybył niezwłocznie komendant posterunku pol. państw. w Daleszycach, przod. Ruca, który jednak został zaatakowany kamieniami przez gromadzący się tłum okolicznych włóciain, Uderzono na alarm w dzwon strażacki, zaś tłum rósł coraz bardziej, atakując kamieniami gajówkę, do której schronił się komendant posterunku.

Otrzymałszy posiłki, przod. Ruca wezwał tłum do rozejścia się, co jednak nie poskutkowało, wobec czego policja oddała salwę ostrzegawczą w powietrze. Mimo to chlapi w dalszym ciągu nacierali, a wreszcie policjanci w obronie własnej oddali salwę w tłum, zabijając Juliana Furmanka i Franc. Ekierta, oraz raniąc ciężko Franc. Pawelka.

Na widok trupów atakujący rozprzeczli się, poczem zapanował spokój.

### NIEZWYKLE ZUCHWAŁY NAPAD BANDYTÓW W ŁODZI.

Łódź. — Ub. nocy dokonano w Łodzi zuchwałego napadu rabunkowego na mieszkanie kierowniczkii hurtowni tytoniowej przy ul. Piotrowskiej 119. Włamywacze posłużyli się drabiną, znaleźoną na podwórzu tego domu i po wyłoczeniu szyby w jednym z okien przedostali się do sypialni właścicielki mieszkania p. Zofji Kowalskiej. Kowalska, po przebudzeniu włamywacze skrepowali i zakneblowali jej usta chusteczką, oraz rękawiczkami, poczem rozpoczęli płądrowanie mieszkania. Łupem ich padło około 7000 zł. Bandyci zbiegli przez okno, za-

mykając je starannie za sobą. Policja zarządziła energiczne dochodzenia i podjęła poscig.

### ARESztOWANIE MORDERCY

Rzeszów. — Onegdaj na ul. Kopernika wystrzałem z rewolweru zamordowana została tu Wilhelmina Voglówna, ucz. II kursu seminarjum.

Policji w przeciągu 24-ch godzin udało się ujść sprawcę bestjałskiego czynu. Sprawcą morderstwa jest 24-letni Tadeusz Woźniak, bezrobotny. Morderca przyznał się do czynu, tłumacząc się, że uczynił to za rzekomo doznana zniewagę (!). S. p. Voglówna miała się przed rokiem wyrazić o mordercy, że jest bandyta. Istnieją jednak dane, że morderstwo popełnił on na tle erotycznym.

Woźniak odstawiony został do dyspozycji władz sądowych, a w najbliższych dniach odpowiadać będzie za swój czyn przed sądem orazymym.

### WIELKA WICHURA PRZESZŁA NAD NOWOGRODKIEM I WILEŃSKIEM.

Wilno. — Onegdaj i wczoraj przez powiat słonimski przeszła silna burza, która na przedmieściach Słonima porzywała dachy, powyrwała płoty i powyrwała kilkanaście drzew. Ponadto uszkodzona została komunikacja telefoniczna.

Analogiczna wichura szalała nad całym powiatem nowogrodzkim. Poza ten wichur przeszedł nad całem woj. wileńskim, gdzie również poczynił duże spustoszenia.



#### Uwaga!

najszczęśliwszą w Częstochowie będzie obecnie nowo-otwarta kolektura Nr. 829 Jana Grabowskiego (restauracja „Paryska”) 2-ga Aleja 19. telefon 402. Największą ilość szczęśliwych losów!

Sprzedż już rozpoczęta.

# KRONIKA

Czwartek:  
13  
Październik

Dziś — Edwarda kr.

Jutro — Kaliksta pap. i m.

Wschód słońca o godzinie 6.03

Zachód — 16.57

Kalendarzyk historyczny:

Zwycięstwo Leszka Czarnego nad Jądzwin. m. Narwą a Niemnem w 1282 roku.

— **Wiece protestacyjne przeciwko prowadzeniu handlu w niedziele i święta.** W dzisiejszą środę o godz. 8-jej wiecz. w lokalu Tow. Rzemieślniczego (I Aleja nr. 9) odbędzie się wiec organizacji chrześcijańskich rzemieślniczych i kupieckich oraz niestowarzyszonych kupców i rzemieślników w sprawie protestu przeciw prowadzeniu handlu w niedziele i święta katolickie.

— **Odczyt p. Biegańskiej.** Tow. Przyjaciół Francji przypomina, że na zebraniu w dzisiejszą środę w lokalu Tow. (Aleja nr. 26), punktualnie o godz. 8-jej wiecz. p. Mieczysława Biegańska wygłosi po polsku odczyt p. t. „Madame Roland”, poczem p. Simone Lekszycka — przeczyta poezję z czasów pierwszej rewolucji francuskiej.

— **10-cio godzinny kurs obrony przeciwgazowej.** Koło Pań L. O. P. P. urządziło 10-cio godzinny kurs obrony przeciwgazowej, o czym zawiadamia panie członkinie oraz osoby nienależące do Koła Pań, a pragnące kurs taki ukończyć.

ciela zrzeszeń właścicieli nieruchomości z Częstochowy, Dąbrowy Górniczej, Kiele Lublina, Piotrkowa, Radomia, Sosnowca i Zgierza.

Celem zjazdu jest opracowanie postulatów, mających uzdrowić gospodarkę miast ulenowskich, oraz poprawić sytuację właścicieli nieruchomości, ponoszących różnie ciężary z tytułu inwestycji ulenowskich.

Postulaty zjazdu przedstawione zostaną rządowi.

— **Z teatru Kameralnego.** Dziś, tj. w środę dnia 12 b. m., premiera arcydzieła Al. hr. Fredry: „Pan Jowialski” w inscenizacji i reżyserii dyr. Galla. Udział biorą panie: Gallowa, Gozdecka i Wiland, oraz panowie: Brem (postać tytułowa), Dębicz, Ziemiński, Orchoń, Orszański, Kostrzyński.

Początek punktualnie o godz. 8 min. 15 wiecz.

— **Posostałe bilety po cenach normalnych są do nabycia w „Renomie” i od godz. 5-jej w kasie teatru.**

— **Czas zimowy w szkołach.** Ministerjum oświaty wydało zarządzenie, skutkiem którego w szkołach od dnia 1 listopada wprowadzony zostaje czas zimowy i nauka rozpoczynać się będzie o godz. 8-jej min. 30 rano, a nie jak dotychczas o godz. 8-jej.

### Niestychana prowokacja podczas pochodu pielgrzymki Hallerczyków na ul. Ogrodowej.

W czasie pochodu pielgrzymki Związku Hallerczyków w ub. niedzielę z placu Katedralnego w Jasną Górę miał miejsce oburzający fakt niestychanie zachwalej prowokacji. Oto gdy pielgrzymka z ul. Ogrodowej wkroczyła na Nowy Rynek, z okna na I piętrze w domu nr. 1 przy ul. Ogrodowej jakaś prowokatorska ręka wylała nagle garnek gorącej wody na głowy uczestników pochodu.

O kilka kroków za p. Generałem Hallerem oblani zostali wodą: p. J. Jędryka (Narutowicza 58), p. M. Chadziński (Warszawska 2/3), p. L. Klecha (Równoległa 12) i wywiadowca policji tajnej.

Tylko dzięki powściągliwości i taktowi świadków tego niestychanego zajścia oraz dzięki temu, że fakt ten naogół przeszedł niepostrzeżenie, nie doszło do czynnego wystąpienia tłumów, co mogłoby mieć wprost nieobliczalne następstwa.

Oblany wodą policjant spał nazwiska tych, co narówni z nim zostali poszkodowani, oświadczając, że wdrożone będzie śledztwo policyjne, celem wykrycia sprawców karygodnego czynu.

Niewątpliwie dochodzenie policyjne łatwo ustali winnych, którzy pociągnięci zostaną do odpowiedzialności i przykładnie ukarani.

Notatkę powyższą zamieszczamy dopiero w dniu dzisiejszym, kiedy już śledztwo w tej sprawie przybrało realne kształty i jeden z poszkodowanych został wczoraj po południu przesłuchany przez st. przodownika II-go Komisariatu Policji.

— **1.169 kandydatów na każde 100 wolnych posad.** Według ostatnich danych głównego Urzędu Statystycznego na lipiec r. b. na każde 100 wolnych posad było ogółem 1.169 kandydatów.

Największa stosunkowo liczba poszukujących pracy zanotowana została w grupie pracowników umysłowych, w której na każde 100 wolnych miejsc kandydowało 7.192 osób. W przemyśle włókienniczym liczba kandydatów na każde 100 wolnych miejsc wynosiła 6.185 osób, w górnictwie 2.970, w przemyśle metalowym 2.423, w przemyśle budowlanym 1.537, w grupie robotników młodocianych 1.085, wśród robotników niewykwalifikowanych 653, w hutnictwie 785, w grupie robotników rolnych 228, w innych grupach zawodowych 3.092.

— **Ze zjazdu Stronnictwa Ludowego.** W ub. niedzielę odbył się zjazd Stronnictwa Ludowego w Częstochowie w sali własnej, II-ga Aleja nr. 22.

Na zjazd przybyli z Warszawy posłowie: Malinowski, prezes związku zawodowego rolników, Smoła z b. „Wyzwolenia” i dr. Kiernik z b. „Piasta”. Okręg częstochowski reprezentował pos. Bardziński.

Obrady o godz. 12-jej w południe wobec 214 delegatów z powiatu zgaił prezes powiatowy Stronnictwa pos. Bardziński, zapraszając na przewodniczącego p. Grzybowski, wice-przewodzącego p. Pierwszy referat o znaczeniu i celach związków rolniczych wygłosił pos. Malinowski.

Następnie referat o sytuacji politycz-

W zjeździe wezmą udział przedstawicieli

nej w Polsce wygłosił dr. Kiernik. Po nim zaś przemawiał pos. Smoła.

Sprawozdanie z działalności rocznej zdał pos. Bardziński, poczem przystąpiono do wyboru zarządu powiatowego, w skład którego weszli: pos. Bardziński, jako prezes, p. Antoni Grzybowski z Kłobucka, wice-prezes, oraz członkowie zarządu pp.: Józef Wróbel i Czesław Poliszewski z Białej, oraz Stanisław Matusiak z Brzezin Wielkich.

Do komisji rewizyjnej weszli pp.: Józef Pomianowski, Marcin Hyra i Antoni Kociak. Na tem obrady zakończono o godzinie 5-ej po południu.

— **Tabliczki z adresami właścicieli na straganach w rynku.** Zdarzają się bardzo często wypadki, że na obu naszych rynkach właściciele straganów uchylają się od wykupowania patentów, a widząc nadchodzącego kontrolera Urzędu Skarbowego, opuszczają swe stragany lub podają fałszywe nazwisko.

Wobec takiego stanu rzeczy tutaj Urząd Skarbowy wszczął starania u władz miejskich, ażeby wszyscy handlujący na rynkach umieszczali bezwarunkowo na swych straganach tabliczki z nazwiskami i adresami właścicieli.

## Z Sądu Okręgowego.

### Sprawa o podrabianie artykułów dewocyjnych.

Warszawska firma „Jan Knedler” wystąpiła ze skargą do Sądu Okręgowego w Częstochowie przeciwko Janowi Pietrzykowskiemu i Józefowi Mędrkowi, oskarżając ich o podrabianie medalików z wizerunkiem Matki Boskiej Częstochowskiej, a pełnomocnik firmy wniósł akt oskarżenia i powództwo cywilne przeciwko wyżej wymienionym na sumę 6 tysięcy zł., stanowiących ekwiwalent strat, poniesionych przez firmę.

Sprawę tę rozpoznawał wczoraj Sąd Okręgowy pod przewodnictwem sędziego Nierubiszewskiego.

Przed sądem przeszedł długi korowód świadków z pośród przedstawicieli miejscowego kupiectwa z Częstochówki, oraz poszkodowany Jan Knedler z Warszawy.

Sąd po wysłuchaniu przemówień stron oskarżonych uwiniał, iż zaznaczając jedną nakazę w ustnym uformowaniu wyroku, że oskarżeni w stosunku do firmy „Jan Knedler” postępowali niezgodnie z dobrymi obyczajami handlowymi. Poszkodowanej firmie warszawskiej przysługuje prawo dokonania zmiany aktu oskarżenia i skierowania sprawy na drogę cywilną.

**Epilog głośnej kradzieży biżuterii.**

W dniu wczorajszym Sąd Okręgowy skazał Stanisława Paczyńskiego na 3 lata więzienia za dokonanie latem tego roku kradzieży znacznej ilości biżuterii z mieszkania b. urzędnika Kasy Chorych p. Stanisława Lesiaka. Głównym świadkiem oskarżenia w tej sprawie był st. przod. Krawiec, który przyczynił się do wykrycia sprawcy kradzieży i zdążył jeszcze odebrać złodziejowi Iwią część łupu.

— **Statystyka chorób i zgonów w Częstochowie.** W tygodniu od 2 do 8 b. m. miejski Wydział Zdrowia skonstatował 12 wypadków zasłabnięć na choroby zakaźne, w tem na dur brzuszny 8, czerwonkę 1, pnióncę 2, błonicę 1.

W tymże tygodniu zmarło w naszym mieście 41 osób, w tem chrześcijan 38, żydów 3.

— **Noce dyżury aptek.**

W nocy z dnia 12 na 13 bież. miesiąca otwarte będą następujące apteki: p. Szostakiewicz — Nowy Rynek Nr. 6, p. Bujakowskiego — ul. Kościuszki nr. 37

## Nowe sukcesy

urzędników kontroli skarbowej i funkcjonariuszów straży granicznej.

Od dłuższego już czasu okolice Częstochowy, zarówno jak i jej robotnicze przedmieścia, były zaopatrywane przez nieznaną osobników w t. zw. „samogonkę”, co zwróciło uwagę władz skarbowych, które przekonały się wkrótce, iż dom Tomasza Radeckiego na Blesznem, jest bezustannie odwiedzany przez licznych gości, wynoszących większe paczki.

Onegdaj urzędnicy kontroli skarbowej udali się do tajemniczego domku na przedmieściu, gdzie zastali „fabrykę” w pełnym ruchu: Radecki wlewał właśnie gotową już samogonkę w balony, pecheże i butelki, a urząwszy przedstawiciele skarbowości, rzucił się ku oknu, został jednak ujęty. Podczas szczegółowej re-

wizji znaleziono około 300 litrów zacieru, kilkadziesiąt litrów spirytusu gotowego, a ponadto zapasy zboża i siodła. Poza tem w jednym z pokoiów urzędowa była formalna fabryka ze wszystkimi maszynami. Radecki został aresztowany.

Na ul. św. Barbary znów funkcjonariusze straży granicznej znaleźli na wozie pod słomą ukryte w workach około 30 kg. rodzynek, 3 hermetycznie zamknięte blaszanki, zawierające po 10 litrów spirytusu, wszystko pochodzące z przem. Woznica, Józef Golakowski, podczas badania oświadczył, że został wynajęty przez nieznanych mu osobników, by dostarczył towar do Częstochowy.

Dochodzenie ustaliło, że właścicielami zatrzymanego przem. są: Jan Gawron (Warszawska 98), Bolesław Fidor (Jadwigi 15), Wincenty Drózd (św. Rocha nr. 76) i Edward Wrzesień (Śniadeckich nr. 16). Wymienieni zajmują się przem. i nie mieli już od kilku lat i niejednokrotnie byli za to karani.

— **Siekiera w rękę pijanego.** Margolak Marja (Stary Rynek 16) zameldowała policji, że Kobylański, będąc w stanie nietrzeźwym, uderzył ją dwukrotnie siekierą.

— **Przy grze w „naparstki” postradała zegarek.** Wajzman Mariem (Warszawska 50) zameldowała policji, że na ul. Garibaldiego przystąpiła do gry w „naparstki”, a nie mając pieniędzy, zastawiła zegarek. Osobnik, urządzający grę, zabrał zegarek i zbiegł.

— **Pobita do nieprzytomności.** Wiktorowicz Michalina (ul. św. Barbary 40) za meldowała policji, że Józef Szpigiel (ul. św. Barbary 42) pobił jej bez powodu do tego stopnia, że straciła na chwilę przytomność.

— **Kradzież ze składu drzewa.** Sztam Icek (Wieluńska 3) zameldował policji, że ze składu drzewa przy ulicy Rynek Wieluński 49 skradziono mu 35 szt. desek, wart. 60 zł.

— **Nadmiar pracowitości.** Za prowadzenie pracy w godzinach zakazanych policja spisała doniesienie na Icka Wintera (Rynek Wieluński 8).

— **Czyż zegarek?** W dniu 7-ym b. m. w czasie przeprowadzonej rewizji w mieszkaniu podejrzanej znaleziono zegarek damski z czarną tasiemką, który prawdopodobnie pochodził z kradzieży. Zegarek ten można obejrzeć w Wydz. Śledczym codziennie do godz. 10-ej rano.

— **Pogrom na drob. Trojanowskiej** Marji (św. Barbary 97) z zamkniętej komórk skradziono trzy kury wart. 10 zł.

Komarowi Józefowi (Dąbrowskiego 9) z zamkniętej piwnicy za pomocą urwania kłódki skradziono dwa kurczęta, wart. 1 zł 40 gr.

Goldmirc Celi (Katedralna 15) z podwórza skradziono 2 indyckiz wartości 9 zł 50 gr.

— **Drobne kradzieże.**

Podolskiej Eugenji (Narutowicza 12) z mieszkania z szafy skradziono 5 zł., dowody osobiste i inne dokumenty.

Malarzowi Antoniemu (Leśna 24) skradziono z podwórza królika, wart. 6 zł.

Polewce Anieli (ul. św. Barbary 6) w czasie noclegu nieznaną kobietą skradła chustkę, wart. 10 zł.

Kowalczyk Marjan (Wieluńska 4) zameldował policji, że z korytarza domu skradziono mu rower, wart. 50 zł.

**TEATR „GRAND-KINO”** wyświetla wspaniałą, oślniewający film p. t. „Kongres tańcy”. Mowa o kongresie wiedeńskim, który zgromadził obok dwu cesarzy, spory poczet królów, książąt i dygnitarzy. Obrady kongresu przeplatano hucznymi zabawami, których największą atrakcją był cesarz Aleksander I, młody i przystojny. Romans cesarza z rozolną dziewczyną ze sklepu, Krysia, jest główną osnową filmu, w którą wpleciono jednak sporo figur epizodycznych, a więc np. Metternich, przebiegły dyplomata, posługujący się zalotnymi paniami, aby odciągnąć Aleksandra I do stołu obrad, dalej Bibikov, sprytny adiutant cara, wożący z sobą jego sobowtóra, dzięki czemu Aleksander może być jednocześnie i tu i tam... Film posiada blask i rozmach, a cały kongres wiedeński pokazano w świetle żartu i satyry. Atmosfera panuje w filmie lekka, pełna scen wesołych na ustawicznych balach, festynach, paradach i uroczystościach, to też film bawi i wzmocni i upaja widokiem roztańczonego w takt melodyjnych walców setek par w salach dworskich, czy też w ogródkowych restauracjach. Reżyserja wytrawna, w scenach masowych mistrzo-

wska. Milutka Liljan Harvey zalicza wdzięczną rolę Krysi, zakochanej w cesarzu, do najlepszych swoich kreacji, a H. Garat jest romantycznym, urodziwym cesarzem Rosji, grając zarazem z humorem i swobodą rolę swego sobowtóra, głupego Uralskiego. A. Bernard jest komicznym adiutantem, Lil Dagover zaś występuje w niewielkiej, lecz efektownej roli zalotnej hrabiny. Dialogi francuskie. Pod względem muzycznym film zna komity, pełno tu przesłicznych walczyków wiedeńskich i melodyjnych piosenek. — Nad program manewry polskiej floty wojennej i tygodnik dźwiękowy.

## Kronika sportowa.

Z powodu niekorzystnej pogody i deszczu zakończenie turnieju tenisowego w Meranie opóźniło się o dwa dni i nastąpiło dopiero we wtorek. Mistrzostwo Meranu w grze pojedynczej panów zdobył podobnie jak i z. r. Roderich Menzel z Pragi. Niemka Horn z Wiesbaden, która odniosła w poniedziałek zwycięstwo nad Jędrzejowską w stosunku 6:4, 6:2, zdobyła tem samem przechodni puchar Lengy. W grze mieszanej Jędrzejowska i Hebdia odnieśli nowy sukces, bijąc parę Henrotin i Du Plaix 6:4, 6:4.

Dn. 13 b. m. przybędzie do Gdyni polski okręt „Pułaski”, na którym przyjeżdżają Stanisław Walasiewiczówna, przenosząca się na stały pobyt do Polski. Przyjazd Walasiewiczówny do Warszawy spodziewany jest o g. 20.20 dn. 13 b. m. Polski Kom. Olimp. organizuje bankiet powitalny na cześć naszej świetnej lekkoatletki.

Na niedzielnym posiedzeniu zarządu międzynarodowej federacji piłkarskiej postanowiono zorganizować w roku 1934 mistrzostwa świata w piłce nożnej, przy czem organizację powierzono związkowi włoskiemu.

## Ostatnie wiadomości.

**PRZYJAZD DZIENNIKARZY ESTONSKICH DO WARSZAWY.** Warszawa, 12.10. — Dzisiaj o godz. 6-ej m. 10-rano przybyła do Warszawy grupa dziennikarzy estońskich, złożona z 5-ciu osób.

## Wielkie rozruchy

w Irlandji.

**Pożary i rabowanie sklepów, 6 zabitych, wielu rannych, stan oblężenia.**

**Belfast, 12.10. — Wczoraj wieczorem** wybuchły w mieście trzy pożary prawdopodobnie wskutek podpalenia. Sabotażyści zniszczyli znaczną liczbę latarni ulicznych. Obrabowano szereg sklepów. Dopiero po zarządzeniu stanu oblężenia, który trwał przez całą noc ubiegłą, nastąpiło uspokojenie.

**W rezultacie zaburzeń 6 osób jest** zabitych, 14 ciężko i 40 leż rannych oraz 33 aresztowanych.

**NOWY PLAN ROZBROJENIA.**

London, 12.10. — Niektóre dzienniki londyńskie piszą, że rząd brytyjski zaakceptował wczoraj nowy plan rozbrojenia, który Mac Donald przedstawił jutro Herriotowi.

**PAUL BONCOUR POWROCIŁ DO PARYŻA.**

Paryż, 12.10. — Minister wojny Paul Boncour przybył dziś do Paryża z Genewy, dokąd wyjechał ponownie dopiero na posiedzenie biura konferencji rozbrojenia. Z rozmowy Paul Boncour'a z Hendersonem wynika, że zebrania się biura spodziewać należy się najwcześniej 20 b. m.

## Echa wielkiej afery

a la Kreuger.

Chicago, 12.10. — W aterie „króla ekwiwalentności” Samuela Insulla, który spowodował straty na górą 200 milionów dolarów, m. in. poszkodowane zostały także osobistość, jak: min. Owen Young na pół miliona dolarów i burmistrz m. Chicago Czermak na 100 tys. dolarów.

**SAMOBÓJSTWO BANKIERA.**

Berlin, 12.10. — Bankier Wallbach po pełnię samobójstwo z powodu trudności, w jakie popadł jego bank wskutek ograniczeń dewizowych.

**POŻAR FABRYKI SAMOLOTÓW.** Southampton, 12.10. — W miejscowości Hamble wybuchł pożar w fabryce aeroplanów. Spłonęło 7 hangarów wraz z samolotami.

## OTWARCIE PRZEDSZKOLA.

Rodzina Wojcikowa w Częstochowie, otwiera z dniem 3 listopada b. r. w pawilonie ofic. przedszkole pod kierownictwem fachowej sily, Wpisowe jednorazowo 10 zł., opłata miesięczna od osób cywilnych 10 zł. za dziecko. Wpisy przyjmują p. pułkownika Czaplinska od dnia 15 b. m. do 25 b. m. od godz. 14—16 w mieszkaniu własnem przy ul. Aleja Wolności pawilon ofic.

## OBWIESZCZENIE.

Nr. 671/32.

Komornik Sądu Grodzkiego w Częstochowie rewiru IV pow. Częstochowskiego, Stefan Stodółkiewicz zamieszkający w Częstochowie przy ul. N. Panny Marii 55, w myśl art. 1148 i 1149 Proc. Cyw., niniejszem obwieszcza, iż w dniu 12 stycznia 1933 roku o godzinie 10 rano w sali posiedzeń Piotrkowskiego Sądu Okręgowego Wydział Zamiejscowy w Częstochowie na pokrycie należności Spółdzielczego Banku Ludowego w Częstochowie, w kwocie 2000 zł. z 2/10 i k. i in., odbędzie się sprzedaż przez licytację publiczną nieruchomości miejskiej, położonej w Częstochowie przy ul. Pradzińskiego i Sowińskiego, składającej się z placu o powierzchni 905 metr. kw., bez budynków.

Nieruchomość powyższa:

a) w wspólnem z osobami obcymi, dzierżawanem lub zastawnem posiadaniu nie znajduje się, b) urządzona ma księgę hipoteczną (R. N. 948) w Wydziale Hipotecznym w Częstochowie, c) obciążona jest długami hipotecznymi i kaucjami w kwocie 38.855 zł. 82 gr. z 2/10 i k. oraz innymi ograniczeniami i ostrzeżeniami, w działach III i IV wykazu hipotecznego wymienionem,

d) należy na prawie własności do Józefa Szwakopla.

Licytacja rozpocznie się od sumy szacunkowej 2.500 złotych.

Biorący udział w licytacji, winni złożyć kaucję w wysokości 10% od sumy szacunkowej.

Akta, w sprawie powyższej sprzedaży, znajdują się w kancelarii Wydziału Cywilnego Piotrkowskiego Sądu Okręgowego Wydział Zamiejscowy w Częstochowie.

Komornik Sądowy: St. Stodółkiewicz.

## OBWIESZCZENIE.

Nr. 1278/32.

Komornik Sądu Grodzkiego w Częstochowie rewiru IV pow. Częstochowskiego, Stefan Stodółkiewicz zamieszkający w Częstochowie przy ul. N. Panny Marii 55, w myśl art. 1148 i 1149 Proc. Cyw., niniejszem obwieszcza, iż w dniu 12 stycznia 1933 roku, o godz. 10 rano w sali posiedzeń Piotrkowskiego Sądu Okręgowego Wydział Zamiejscowy w Częstochowie na pokrycie należności Spółdzielczego Banku Ludowego w Częstochowie, w kwocie 1650 zł. z 2/10 i kosztami, odbędzie się sprzedaż przez licytację publiczną nieruchomości miejskiej, położonej w Częstochowie, na przedm. Zawodzie, przy ul. Złotej nr. 146, składającej się z placu o powierzchni 538 metr. kw., na którym wzniesione są następujące budynki:

1) dom mieszkalny, parterowy, murywany z wapienka, kryty papą, na piwnicach, mieszcząca w sobie 3 ubikacje mieszkalne,

2) budynek na komórki, murywany z wapienka, kryty papą, oraz inne wymienione w protokole opisu z dnia 12 marca 1932 roku.

Nieruchomość powyższa:

a) w wspólnem z osobami obcymi, dzierżawanem lub zastawnem posiadaniu, nie znajduje się, b) urządzona ma księgę hipoteczną (R. N. 2469) w Wydziale Hipotecznym w Częstochowie,

c) obciążona jest długami hipotecznymi i kaucjami, w kwocie 1735 zł. 80 gr. z 2/10 i k. oraz innymi ograniczeniami i ostrzeżeniami, w dz. III i IV wykazu hipot. pomienionem,

d) należy na prawie własności do Ignacego i Anny małż. Radeckich.

Licytacja rozpocznie się od sumy szacunkowej 5.000 złotych.

Biorący udział w licytacji, winni złożyć kaucję w wysokości 10% od sumy szacunkowej.

Akta, w sprawie powyższej sprzedaży znajdują się w kancelarii Wydziału Cywilnego Piotrkowskiego Sądu Okręgowego Wydział Zamiejscowy w Częstochowie.

Komornik Sądowy: St. Stodółkiewicz.

**UWAGA:** Prózne butelki od wódki i octu kupują wszystkie sklepy „Jedności” i placą najwyższe ceny.

**POTRZEBNA** uczennica do zakładu fotograficznego „Stella”, Il-ga Aleja nr. 33, 1626

**MŁODA** uczniwa, cicha osoba poszukuje miejsca mieszkania za obsługę. — Oflery do sklepu „Gońca” pod „K.”

**MŁODA** uczniwa, cicha osoba poszukuje miejsca mieszkania za obsługę. — Oflery do sklepu „Gońca” pod „K.”

**BE CZKI** na kapusie do sprzedania. Wiadomości: Administracja „Gońca Czyst.”, III-cia Aleja nr. 52.

**ZGUBIONO** książkę wojskową wyd. przez P. K. U. Częstochowa na imię Feliks Sniatek. 1615

**DOM** dwupiętrowy, dochodowy, sprzedam, średniości, wykończony w r. 1928. Wiadomości u właściciela ul. Śląska nr. 4.

**50 TYS. ZŁ.** potrzeba na pierwszy numer hipoteki domu dochodowego w Alei Oflery do sklepu „Gońca” pod „Hipeleka”.

**MŁODA** uczniwa, cicha osoba poszukuje miejsca mieszkania za obsługę. — Oflery do sklepu „Gońca” pod „K.”

**ZGUBIONO** książkę Kasy Chorych wydaną na imię Józef Krakowiak, Nr. 34740.

**ZGUBIONO** książkę Kasy Chorych wydaną na imię Franciszek Burda, Nr. 9720, 2614



## Gdzie zużywa się najwięcej mydła.

Jednym z najbardziej utartych powiedzeń było, iż ilość zużywanego w danym kraju mydła jest wskaźnikiem jego kultury. Zdanie to jest o tyle błędne, że właściwie należałoby na miejsce wyrazu „kultura” podstawić wyraz „cywilizacja”, gdyż ilość zużytego mydła może świadczyć o poziomie i rozwoju gospodarczym kraju, o rozwoju przemysłu mydlarskiego, o organizacji handlu temi wyrobami, ale nie przesądza kwestii poziomu kultury umysłowej i duchowej.

Najnowsze dane statystyczne wskazują, iż zużycie mydła osiąga najwyższy stopień w Niemczech, gdzie wypada rocznie 10 kg. na osobę, w Anglii konsumpcja mydła dosięga 9,5 kg. na osobę, we Francji — 9 kg., w Czechosłowacji — 5 kg., w Węgrzech — 4,5 kg., w Rumunii — 3 kg., w Polsce — 2,5 kg. Ze wszystkich krajów europejskich najniższą konsumpcję mydła wykazuje Rosja Sowiecka, gdzie zużywa się przeciętnie 1 kg., tylko na osobę w ciągu roku.

Większe zużycie mydła w danym kraju świadczy nie o kulturze, lecz o tem, że z jednej strony zasady higieny znalazły tam większe zastosowanie w życiu, z drugiej zaś iż w kraju tym przez mydlarski stoi na wysokim stopniu rozwoju, i produkuje swoje wyroby masowo i tanio, przyczem organizacja sprzedaży musi być bardzo rozwinięta i dobrze zorganizowana.

Przy bliższym wniknięciu w podział konsumpcji mydła w krajach, gdzie zużywa się dość dużo tego artykułu, widać iż w takiej np. Czechosłowacji gros konsumpcji obejmuje właściwie Czechy, zaś w prowincjach wschodnich, na Słowację, na Ruś podkarpacką konsumpcja mydła jest tak mała, iż sięga zaledwie 1 kg. na głowę, t. j. wynosi tyle co w Rosji Sowieckiej. Poza tem w każdym omal kraju zaznacza się różnica między wsią a miastem w konsumpcji mydła, na niekorzyść wsi oczywiście. Niewątpliwie i u nas w Polsce, tabela konsumpcji, gdyby ją ułożyć w „onów”, wypadłaby podobnie jak w Czechosłowacji, przyczem należałoby uwzględnić jeszcze i to, że wyroby mydlarskie u nas są przeciętnie — jeżeli chodzi o tańsze gatunki — droższe niż w Niemczech lub w Anglii, co wpływa hamująco na rozwój konsumpcji. Poza tem zaś organizacja handlu mydłem oraz propaganda higieny — stojące na niższym poziomie niż w krajach zachodniej Europy — nie przyczyniają się również do zwiększenia konsumpcji mydła, jako powszechnego środka higieny. Or.

## Konfitury i sałaty octowe z zielonych pomidorów.

Zielone pomidory, pozostałe na krzakach po nastąpieniu chłódów jesiennych (nie mrozów), stanowią wyborny materiał na ładne konfitury, niezastąpione przy dekoracji ciast i legumini i na wykwintną w smaku słodką sałatę octową.

Na konfitury bierze się owoce jaknajdrobniejsze i zupełnie twarde. Każdy po miódorek przekrawa się na płaski dysk usunięcia ziarenek, poczem w koszyczku drucianym zanurza na chwilę w gotującej wodzie, osącza natychmiast z tej wody, przelwa bardzo zimną (najlepiej z lodem) i w salaterce zalewa lekkim syropem, zrobionym z 2 szklanek cukru i pół szklanki wody na kilo owoców. Syrop ten powinien być zupełnie ostudzony. Naza jutrz syrop się zlewa z owoców, dodaje szklankę cukru, przesmarza i zaledwie letnią zalewa pomidory. Zabieg ten powtarza się jeszcze trzy razy, za każdym razem dodając szklankę cukru (pięć szklanek cukru odpowiada mniej więcej ilości jednego kilograma). Ostatnim razem do wrzącego syropu wrzuca się pomidory i gotuje bardzo wolno, co dziesięć minut odstawiając na pięć minut konfitury od ognia, aby owoce dobrze się przesyściły syropem. Aby pomidory zachowały ładny, zielony kolor, należy je smażyć w mo sieżnym rondlu.

Gdy owoce się staną przezroczyste, a

**Dźwiękowy Kino-Teatr „Nowości”**  
Największe arcydzieło światowej sławy w-g powieści DOSTOJEWSKIEGO  
**BRACIA KARAMAZOW**  
w rol. gł. F. Hortner i Anna Sten.  
Nad program: Tygodnik Dźwiękowy Foxa



syrop zgęstnieje, należy dodać na każde kilo konserwy pół pastylki benzoesu, rozpuszczonej w łyżce gotowanej wody. Na zajutrz dopiero, po zupełnym wystygnięciu, składać trzeba do słoików. Do ubierania tortów należy osączyć dobrze owoce na sicie lub cukierniczej siatce drucianej. Pomidory zielone mają właściwy sobie zapach, toby jednak wolał aromatu wanilii lub skórki cytrynowej, może jednego lub drugiego zapachu dodać przy smażeniu.

Specjalnie wykwintną w smaku i oryginalną w wyglądzie sałatę octową można zrobić z nieco większych lecz jeszcze zupełnie zielonych i twardych pomidorów. Z cytryny sciągnąć żółta skórkę i pokrajać w cienkie paski. Każdy pomidor naszpikować parą takimi paskami i — jedynym gwoździkiem lub kawałkiem cynamonu. Pomidory złożyć do wazy lub słoja, na dno naczyńa wrzucić kawałek imbiru i kilka ziaren pieprzu angielskiego (ziela). Na dwa kilo pomidorów zagotować pół litra niezbyt mocnego octu z dwudziestu pięciu deka cukru. Zupełnie ostudzonym zalać pomidory. Po dwudziestu czterech godzinach ocet zlać, dodać parę łyżek cukru, ocet powtórnie zagotować, ostudzić, znów zalać pomidory. To zagotowanie i zalewanie powtarza się kilka razy, zależnie od rozmiarów pomidorów, gdyż należy uważać aby owoce doskonale się przesyściły octem.

Dopiero, gdy widzimy, że są doskonale nadojone, zagotowujemy jeszcze raz ocet, dodajemy tyle mocniejszego octu, aby owoce były pokryte i tyle cukru, aby syrop był dobrze słodki (około pół kilo cukru na litr octu). Do gotującego się syropu wkładamy pomidory, smażyć bardzo wolno kwadrans najmniej. Pomidory wyjmujemy po ostudzeniu, wkładamy do słoja, syrop jeszcze wysmażamy i ostudzonym zalewamy pomidory. Ta wyborna sałata specjalnie się nadaje do sztułady i wszelkiej zwierzyny. Pani Elżbieta.

## Nieszczęśliwe dzieci kryzysu.

Pół miliona młodocianych włóczęgów w Stanach Zjednoczonych nie opiekują się dziećmi, ani młodzieżą. W obecnych kryzysowych czasach do szło do tego, że około 500,000 chłopców poniżej dwudziestu jeden lat włóczy się po obrzynie kraju w pogoni za chlebem. Ta armia młodocianych bezrobotnych, zdanych na własne siły, próbuje w lecie aż ku dalekiej północy i przybnie znaleźć pracę u chłopów po wsiach. Z końcem jesieni zaczyna się marsz w odwrotnym kierunku. Chłopcy ścigają do miast, albo idą daleko na południe, gdzie zima nie da się im we znaki.

Młodzi włóczędzy nie idą już gościnnymi, ani nie zatrzymują aut, aby ich za brały, jak to dawniej bywało. Właściciele samochodów są ostrożni od czasu, kiedy poczęły się mnożyć napady i mordy, których sprawcami byli włóczędzy. W wielu stanach nawet nie wolno pod karą więzienia zatrzymywać aut. Wobec tego młodzi chłopcy jeżdżą, oczywiście samowolnie, pociągami towarowymi. Tych nieuprawnionych pasażerów jest tylu, że policja nie może sobie z nimi dać rady. Dziesiątki i setki wskakują na każdy odjeżdżający pociąg.

Nieszczęśliwe wypadki są na porządku dziennym. Na jednej tylko linii w ciągu niewielu miesięcy zdarzyło się pięćdziesiąt wypadków śmierci, a przeszło sto pokaleczenia. Dyrekcja kolejowa w Kansas-City oblicza, że codziennie 1500 włóczęgów przejeżdża tamtędy w wagonach towarowych. Małe miasto Yuma w Arizonie żywiło w ciągu czterech miesięcy w bezpłatnych kuchniach trzydzieści tysięcy osób, z czego czwarta część przypada na młodzież. W innym mieście na zachodzie znajduje się 35 chłopców, którzy w wagonach towarowych nabawili się zapalenia płuc i obecnie leżą w szpitalu. Takich młodych włóczęgów w całych Stanach jest mniej więcej pół miliona. Władze poświęcają mało uwagi tej

## Tornado nad Riwerją

Nicea, w październiku. Podróżni pociągu pospiesznego, zdążającego z Paryża do Nicei, zbudzeni zostali koło stacji Frejus silnym wstrząsem wskutek nagłego zahamowania ekspresu. Droga była przecięta, a tor kolejowy zalany wodą na 2 metry wysokości. Gwałtowny wiatr wstrząsał wagonami, deszcz siekający przenikał do przedziałów, tworząc kałuże wody. Po dłuższym dopiero czasie nadszedł pociąg ratowniczy z Tulonu, który zabrał zziębniętych i zdenerwowanych podróżnych z powrotem do Marsylii. Szalejący huragan odciął od świata Lazurowy brzeg. Od Sainte Maxime do Nicei wybrzeże przedstawiało się jak łańcuch zburzonych domów, zerwanych wicherą mostów, przewróconych w zatokach portowych statków, zalanych drog. Jedną noc wystarczyła, aby „kraina marzeń”, kwiatnik palm i pnących róż, zamieniła się w zniszczone siłą żywiołu pobojuwisko. Drogi kolejowe i automobilowe, łączące wszystkie miejscowości wybrzeża i nie miał ocerając się o tak spokojne zwykłe fale morza Śródziemnego, znikły pod naporem wody, na której pływały szczątki dachów, mebli i najrozmaitszych przedmiotów. Wioski opustoszały, winnice zostały zniszczone, stadiony sportowe zamieniły się w jeziora.

Huragan przypadł podczas pięknie rozpozynającego się sezonu jesiennego na Riwerję, zareklamowanego niezawodnym autem „ostatnich promieni letniego słońca”. Stroskani hotelarze kazali spieszenie wypompowywać wodę z piwnic, ustawić nowe budki kapielowe na piasku i starali się robić „bonne mine au nauvaise jeu”. Obawa o utratę z trudem

**DŹWIĘKOWY TEATR „ODEON”**  
Nowy film polski reżyserji Józefa Lelesia pt.  
**DZIKIE POLA**  
W gł. roli kobiecej Danuta Arciszowska.  
Nad prog. Aktualności Dźwięk. Paramountu.  
Przeł. wyđ. na całym świecie z objaś. w jęz. polsk.  
Ceny miejsc zwykłe. Szczegóły w afiszach.

zdobytých gości, których mogłyby wypłoszyć sprzedające się deszcze, była głównym powodem ich troski. Ale goście nie poddali się panice. Dzięki istnieniu kabła podziemnego w Nicei, Cannes i Antibes, komunikacja telefoniczna i telegraficzna nie została przerwana. Anglicy i Amerykanie mogli rozsyłać depesze, że „są cali i nic im nie zagraża”. Przeżył tornado, gdy się spało wtedy w wygodnym łóżku hotelowym, jest także sensacją. Tylko ktoś przesądny przypomniał przeprowadzić jakiejś wrótki o mającym niezadługo nastąpić zalaniu Jasnego Brzegu przez morze. Sceptyk odparł, że przeprowadnia ta była wymyślona przez przedsiębiorców miejscowych i miała skłonić turystów do zwiedzania Riwerji, zanim zniknie ona z powierzchni ziemi.

Najbardziej ucierpiał wskutek katastrofy wysunięty na zachód Saint Raphael, najmniej — część wybrzeża koło granicy włoskiej, od Nicei do Mentony. Dzięki temu gracie kasyna w Monte Carlo mogli nie przerywać przez całą noc matchu z losem o skromną sumę kilkumastu tysięcy franków. Szczelnie zamknięte okna nie dopuszczały blasku blaskawic, a wyteżony słuch graczy, chwytający słowa krupiera, nie rozróżniał ryku wiatru na dworze.

Akcja ratunkowa, zorganizowana przy pomocy strzelców alpejskich odbywała się szybko i sprawnie. Uruchomiono natychmiast komunikację samolotową. Trzeba jednak wielu miesięcy i wielu milionów, aby straty zostały wyrównane. Słońce południa, które zaświeciło już na drugi dzień po burzy, będzie najlepszym sprzymierzeńcem wysiłków ludzkich. M. C.

## Z KRAJU.

(—) Władze celne ujęły samochód przemysłowy, Śląska straż graniczna na drodze w Przeszowie powiatu Rybnik przytrzymała samochód osobowy niemiecki I. K. 98330, kierowany przez szofera Waldemara Niemczyka, obywatela niemieckiego z Bytomia. W samochodzie znaleziono 25 worków z rodzynkami wagi 600 kg. Niemczyka przytrzymał z samochodem. Okazało się, że samochód ten przepuścił jeden ze strażników granicznych, będący w zmwowie z przemytnikami, którego też aresztowano. Samochód posiadał specjalne skrytki do przewożenia drogich towarów. Dostawca przemysłowych towarów z Bytomia jest generalnym dostawcą przemytu na Polskę Jerzy Drochucki z Bytomia, z nany pod nazwą „Szos”.

Okazało się, że od dłuższego czasu działała ta świetnie zorganizowana szajka przemytników, którą zlikwidowano. Aresztowano szereg osób, których nazwisk narazie władze nie ujawniły.

(—) Niemile echa żydowskiego dnia sądnego. W niedziele po południu rozpoczął się u żydów w związku z sądnym dniem post, który trwał do poniedziałku wieczorem. Po powrocie z modłów wygłosił ludność żydowska w Warszawie wiadomość, że do uczy i oto w ciągu poniedziałkowego wieczoru do ambulatorium pogotowia zgłosiło się 19 osób, którym utkwiły w gardle ości z ryb. W nocy zaś wzywano kilkanaście razy pogotowie do osób, które na skutek zbyt gwałtownego przejedzenia się po głodowce, dostały boleści. Dwie osoby przewieziono do szpitala.

## Krwawy koniec zabawy sekciarzy „kościół” narodowego w Dragaczu.

Z Dragaczu, pow. świeckiego, donoszą: Onegdaj odbywała się na sali Salczynskiego w Dragaczu huczna zabawa tańeczna, urządzona przez sekciarzy „kościół” narodowego z Grudziądza, ze swym „duchowym” na czela, przy udziale godnych siebie towarzyszy — zwolenników wymienionej sekty.

Kiedy zabawa osiągnęła punkt kulminacyjny, około północy, wywiązała się w gronie „swoich” kłótnia, która niebawem zamieniła się w krwawą bójkę. Dopiero przywołana policja położyła jej kres, rozwiązując równocześnie zabawę. Największe okaleczenia poniósł Licznernski Tomasz z Grudziądza, któremu sztyłem rozpruto brzuch tak, iż jelita wyszły na wierzch. W ciężkim stanie przewieziono go do szpitala. Jako głównych powodów bójki aresztowała policja Flawia Konrada, lat 23 i Bedzińskiego Marjana, lat 20 — obaj z Grudziądza.



Obraz polski nabyty przez króla włoskiego. Obraz T. Pruszkowskiego „Domek z kart”, wystawiony w pawilonie polskim na wystawie „Biennale” w Wenecji zakupiony został przez króla włoskiego Wiktora Emanuela.

## Ze świata.

(X) Propaganda antyreligijna w Sowieciech. W Moskwie ukazało się ostatnio bogato ilustrowane dzieło, wydane nakładem państwowym p. t. „Wystawa Bogów”, przeznaczone dla tych, którzy nie mogą zwiedzać muzeum antyreligijnego a pragną mieć o niem pojęcie. W książce tej figurują następujące zdania: „To, co ludzie sobie wyobrażają jako boską istotę jest tworem ich wyobraźni, wywołanym przez walkę o życie i bogactwo. Co do t. zw. „sług kultu”, tworzą oni potężną kastę, popierającą wszędzie interesy carów i kapitalizmu oraz przesładającą bezbożników na każdym kroku...”

Duchowni ci, bardzo liczni w innych państwach, nienawidzą Rosji za jej rząd antyreligijny oraz za stanowisko, jakie zajęły Sowieci wobec ich bogów. Jednakże ilość tych duchownych w Rosji zmniejsza się stale. Nawet w najbardziej odległych wioskach poczyna ludność rozumieć, że bogowie nie istnieją i że ludzie sami ich wymyślili... Równocześnie niemal z powyższym

dziełem ukazało się zawiadomienie o założeniu Centralnego Wszechrosyjskiego Komitetu dla sprawy odnawiania zabytków, między innymi również starych świątyń. Ma być odnowiona starożytna cerkiew z XII-go wieku w Nowogrodzie oraz bazylika w Moskwie.

(X) Skutki tornada na Riwjerze. Potworny tornado, który szalał na Riwjerze wyrządził olbrzymie spustoszenia, sięgające zawrotnych sum. W samym tylko Sainte Maxime, gdzie wiatr i fale morskie szalały najgroźniej, szkody się gają 200 milionów franków. W Saint Raphael oceniana szkoda na 25 milionów franków, same reperacje poniszczonych szos na Riwjerze będą wymagały nakładu około 16 milionów franków. Ogólna suma szkód na całym wybrzeżu oceniana na blisko pół miliona franków.

(X) W Jemenie zabroniono gry na gramfonie i golenia brody. Jak donosi prasa arabska, w Jemenie (państwo arabskie w Arabii południowo-zachodniej) wydano rozporządzenie, na którego podstawie w kraju tym są zabronione gramfony i golenie brody.

## Murzyni, którzy boją się słońca.

W odległości ok. 500 kilometrów od wschodniego brzegu Afryki Środkowej, na skraju stepów Massai, żyje plemię murzyńskie zwane Hadzapi. Murzyni Hadzapi wyróżniają się zśród wszystkich innych plemion murzyńskich tem, że żywią fantastyczną wprost bojaźnią przed słońcem. Czarodzieje Hadzapi przypisują słońcu władzę zabijania ludzi.

Gdy któryś z murzynów zachoruje, bliźni jego krewni chowają się starannie

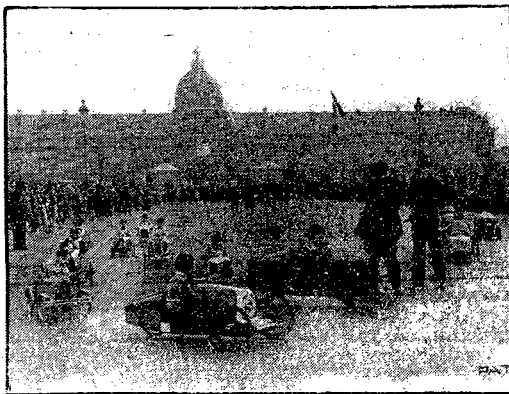
po chatkach, aby nie ujrzało ich słońce, które może wówczas rozgniewać się na dobre i uśmiercić chorego.

Odprawiać bezpieczne modły do bóstwa, słonecznego może tylko czarownik. Jeśli odmówi on ubłagania słońca o łaskę i pomoc dla chorego, los jego jest przesadzony, umrze on napewno.

Murzyni Hadzapi zamieszkuja rezerwat, przeznaczony dla nich przez władze kolonialne angielskie. Plemię to czerpie środki do życia z myślistwa i prowadzi żywot koczowniczy. Ażkolwiek murzyni Hadzapi znajdują się na nader niskim poziomie cywilizacji, jednak nie wiedzą co to jest walt, przemoc, nie prowadzą między sobą wojen, a choć nie znają na wet praw obywatelskich, żyją w gromadzie spokojnie i bez zatańców.

Prostoduszni i życzliwi murzyni tego plemienia odnoszą się bardzo dobrze do obcych, którzy znajdują się na ich terytorium. Stosunki handlowe z białymi są dość utrudnione, Hadzapi potrafia bowiem liczyć tylko do trzech.

Począg do gry i hazardu jest jedyną ujemną cechą charakteru Hadzapi. W okresie deszczów, gdy polowanie staje się niemożliwe na bagnistych terenach, murzyni gromadzą się w wiosce siadając kołem przy rozciągniętej na ziemi skórze ubitego zwierza i rozpoczynają grę. Każdy kładzie jako stawkę coś z posiadanych przez siebie przedmiotów: fajkę, pęk strzał, nóż, pas skórzany. Małe kwadraciki, wycięte ze skóry, zastępują kości. Gracze rzucają je po kolei jeśli kwadraty padają wszystkie na jedną stronę



## Młodzi mistrzowie kierownicy.

Na ulicach Paryża od był się wielki „wyścig” samochodzików dziecięcych. Na fotografi naszej widzimy młodych mistrzów na wirażu.



## Ofiarna miłość

Powieść Hum. F. Mirandoli.

— Przynoszę stamtąd przecież zawsze owe cenne „tipki” giełdowe! — zaśmiała się Ellen, tak rozbujana w fotelu biegunowym, że widać było do kolan jej piękne, smukłe nóżki.

— I to jeszcze w dodatku! — żaliła się pani Lehnorff, a Izzy napelnily jej oczy. — Przed kilku laty zwycięski komendant wojsk, zdobywca całych prowincji, nieprzystępny i dumny... jest dziś graczem giełdowym!

— Niestety z niepoważeniem! — wtrącała Ellen ostro i krótko, a Elżbieta objawszy matkę za szyję, jąla ją uspokajać.

— Nie zapominaj, droga mamo, że między wczoraj, a dziś rozwarła się przepaść! Ojciec nie jest już generałem zbrojmistrzem, a nawet szlachcicem, ale jednym z wielu skwitowanych, którym biedna republika rzuca jałmużnę z pustej kieszeni. Powinniśmy właściwie mieszkać w jednym pokoju z kuchnią, ja uczyć cudze dzieci, a Ellen pracować w biurze! Wszakże utrzymujemy się głównie ze sprzedaży cennych przedmiotów z dawnych, lepszych czasów, które jeden po drugim dostają się w ręce zubożonych prostaków.

Rozeszły się nagłe, bowiem wszedł do salonu pan domu, generał zbrojmistrz skwitowany, Franciszek Józef, baron v. Lehnorff-Seilern, który wró-

cił właśnie z miasta.

— I cóż dzieci! W dobrych widzę humorach? Czy wszystko dla gości gotowe? Niema nikogo jeszcze? Wiedząc, że dla ozdoby, zaprosilem jeszcze dwu starych przyjaciół, hrabiego Urbanitzky'ego i barona Orsolina. Zresztą będą tylko Koritschonerowie, Bruckner, dr. Beisser i pan Zygfryd Breitsseiter... To paradne... ha, ha, ha... Zwie się Breitsseiter... paradne... A wszystko to zawdzięcza my Ernő Szalayowi. Szatan nie czło wiek! Powtarza mi zawsze: Ekscelecncjo! Powinieneś się pan otaczać ludźmi bogatymi i przedsiębiorczymi. Ni stąd ni zowąd wpasie panu może stanowisko w radzie nadzorczej, jakiegoś nowego towarzystwa, a potem drugie, trzecie i tak dalej, aż się pan będzie zaliczał także do bogatych... A propos Szalaya. Byłem dziś na śniadaniu u Stebitza i tam powiedział mi pewien pan, który się na tem zna: Ekscelecncjo, słyszałem, że Ernő Szalay bywa u pana. Czy wiesz pan, że jest on wielomiljardowym bogaczem? Oceniają go na pięćdziesiąt miliardów franków szwajcarskich. Trzy maj go się, ekscelecncjo! Znać Szalayta, to tyle co pieniądze w kieszeni.

Barczysty, wysoki, szpakowaty, stał pośrodku salonu, a mimo fraka, na sto kroków poznać w nim było można byłego generała. Patrzył na córkę z zakłopotaniem, widząc ją jakby przez mgłę, mrugając oczyma, rzekł po chwili głosem bezradnie złamanym.

— Bądź dlań życzliwa, Elżbietko! To straszne, ale dziś nie można odsuwać takich ludzi od siebie.

Elżbieta pocałowała ojca w policzek i powiedziała glucho, tak że sam tylko dosłyszał.

— Dobrze, ojczulku, będę dlań życzliwa... Stary, wygolony lokaj, przypominający dawną świetność domu, rozwarł na oścież drzwi, meldując:

— Pan radca policji Dr. Theo Bodenbach.

— A więc przecież pierwszy, — rzekła Ellen zanim gość wszedł.

ROZDZIAŁ II.

Ellen ucihła, pani Lehnorff-Seilern powitała gościa, a stary generał pociągnawszy Elżbietę szybko poza kolumnę z popiersiem Napoleona szepnął jej:

— Elżbietko! Czy możesz mi pożyczyc tyśiączkę? Wiesz, będę musiał sięgnąć do stolika gry ze starymi przyjaciółmi, a tak przykro gdy się niema...

— Dobrze, ojczulku! — odrzekła, a usta jej drgnęły boleśnie. — Podam ci niepostrzeżenie pieniądże. Tyle jest jeszcze...

— Dobrze, biedne dziecko. Ano wszystko się poprawi! Wiesz, dużo sobie obiecuje z tego Szalaya! Bądź dlań tylko bardzo uprzejma.

Weszli nowi goście. Truda Koritschoner, podłotek czarownicę z wyzywającą krótkimi spódniczkami, o oczach nazbyt kokieterijnych jak na swój wiek, objęła Ellen. Pani Lehnorff żaliła się na chłodne dni marcowe, pan domu uwikłał niezwłocznie adwokata Dr. Beissera w dysputę polityczną. Głosem głębokim, z najwzjęszym przekonaniem twierdził, że trzeba będzie wojnę pod-

— rezultat remisowy. Jeśli padają jedne na zewnątrz, drugie na wewnętrzną stronę — wygrywa lub przegrywa ten, którego kwadrat znalazł się wśród większości lub mniejszości kwadratów. Gra trwa nie kiedy całą noc, a niektórzy przegrywają przy tem cały swój dobytek. Or.

(X) Nowa moda lansowana przez księcia Walji. Wyrocznia snobów i elegantów całego świata, książę Walji wywołał zdumienie swoim nowym strojem. Na wycieczkach np. ukazuje się książę w beskijskim berecie na głowie, w ubra niu o szerokim, luźnym kroju z białej flaneli. W razie chłodniejszej pogody, książę ukazuje się w granatowym, obcisłym żakiecie na dwa rzędy guzików. Spodnie nosi teraz bardzo szerokie i opadające na buty, co też zaraz zostało przyjęte przez świat mody męskiej. Sztynny kolnierzyk nosi się tylko na przyjęciach oficjalnych. Takie oto są wskazania mody męskiej, pochodzącej z Londynu.

## Załoba w duszy.

Piپرman: — Słyszysz, Pomeranc, jak to wypada? Tobie umarła żona, a ty nie nosisz czarnego ubrania.

Pomeranc: — Co mi idziesz mówić głupstwa! Co jest ubranie! Ważniejsze, jeśli dasza jest czarna.

## Dobry wybór.

— Co, zmieniłeś zawód? Z malarza stałeś się lekarzem? Czemu!

— Widzisz, mój drogi, wszystko co sknocelem jako malarz, było stale na oczach, a co sknoce jako lekarz, to jest pochowane...

## CO USZYMY DZIŚ PRZEZ RADJO? CZWARTEK, 13 PAŹDZIERNIKA.

Warszawa — fala 1411,8 m. moc 120 kw.  
11'50 Komunikat meteor. dla komunik. lotniczej. 11'58 Sygnał czasu, hejnał z Krakowa. 12'10 Codz. przegląd prasy polskiej. 12'20 Muzyka gramofon. 12'30 Komunikat meteorol. 12'35 II-gi koncert szkolny z Filh. Warsz. 14'25 Komunikat gospod. 16'00 Odczyt. 16'15 Lekcja francuskiego. 16'30 Muzyka gramofon. 16'40 Odczyt ze Lwowa. 17'00 Muzyka gramofon. 17'40 Odczyt aktualny. 18'00 Muzyka lekka. 18'55 Rozmaitości. 19'15 Komunikat o hodowli koni. 19'20 Komunikat rolniczy. 19'30 Kwadrans literacki. 19'45 Pras. dziennik radiowy. 20'00 Muzyka lekka. 20'50 Wiadomości sportowe. 20'55 Dodatek do pras. dz. radj. 21'00 Koncert. 21'30 Słuchowisko. 22'15 Muzyka tan. 22'55 Komunikaty. 23'00 Muzyka taneczna.

## CZWARTEK, 13 PAŹDZIERNIKA.

Katowice — fala 408,7 m. moc 12 kw.  
11'50 Komunikat meteor. z Warszawy. 11'58 Sygnał czasu z Warsz. hejnał z Krakowa. 12'10 Codz. przegląd prasy polskiej z Warszawy. 12'20 Intermezzo muz. 12'35 Koncert szkolny z Warsz. 14'00 Intermezzo muz. 14'15 Komunikat gospod. 14'25—16'30 Transm. z Warsz. 16'30 Intermezzo muz. 16'40 Odczyt ze Lwowa. 17—18'55 Transm. z Warsz. 18'55 Odczyt. 19'10 Rozmaitości. 19'25 Komunikaty harcerskie. 19'30—23'30 Transmisja z Warszawy.

jąc na nowo.

Wszyscy zebrali się w jadalni, tak że tylko radca policji Bodenbach i Elżbieta zostali w salonie sami. Dr. Bodenbach przewyższał ją o całą głowę mimo, że nie trzymał się prosto, ale nieco pochylał naprzód. Ostry, hakowaty nos był w jaskrawej sprzeczności z brunatnymi oczyma chłopięcia, wyrażającymi dobro duszność. Ogarniał dziewczynę gorącym spojrzeniem.

— Panna Elżbietka, widzę nie w humorze, nieprawdaż?

— Zaraz pan to zauważył, Theo! Jestem tak źle usposobiona, że nie mam wcale ochoty prawić grzeczności ludziom obojętnym, czy nawet wstrętnym.

Theo Bodenbach paglądził dłoń dziewczyny, której nie puścił od samej chwili powitania.

— Nie wolno się skarżyć, panno Elżbietko! — powiedział. — Jesteś pani piękna, młoda i masz życie przed sobą. Elżbieta oswojodziła dłoń z uścisku.

— Piękna? Piękność bez ram może stanowić zawadę dużo większą, niż brzydota nie mająca pretensji. A młoda? Mając lat dwadzieścia dwa, nie jest się już całkiem młodą, zwłaszcza w stanie panieńskim. Nie byłam zresztą nigdy młodą, a gdy się skończyła, najbardziej gorzkie rzeczywistości życia nie dozwolily mi być młodą. Życie przedemną? O tak, ale obawiam się, wcale nie piękne.

Theo Bodenbach zagryzł wargi i spuścił kąty ust, tak, że powstały dwie głębokie fałdy.

(D. c. n.)

Reklama jest dzwignią przemysłu i handlu, kto chce więcej pozyskać jak najliczniejszą klientelę, niech się ogłasza w „Gońcu Czesłochowskim”, najpoczytniejszym miejscowym organie prasy. — Największy nakład! — Najtańsze pismo! — Największy format! — Dział drobnych ogłoszeń poczynając od 1 zł. 50 groszy. — Ceny prenumeraty i ogłoszeń na l. kol.

Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. — Na zasadzie uchwał Związku Prasy Prowincjonalnej wszystkie komunikaty instytucji prywatnych i społecznych, podlegają opłacie. — Do numerów świątecznych i niedzielnych požądane w interesie klienteli, aby wszelkie ogłoszenia i komunikaty były oddawane w przeddzień do godziny 10-el rano.

Omyłki w ogłoszeniach nie spowodują do żadnego zwrotu gotówki i nie obowiązują Administrację do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia, o ile treść i sens nie zostały wypozone. — Za terminowe zamieszczenie ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Zamieszczenie miejsca bywa uzależniane o tryb, o ile zezwala na to względy techniczne. Nie przyjmuje się odpowiedzialności za omyłki nowinile przez nadanie tokatu telef.

Redaktor i Wydawca F. D. WILKOSZEWSKI.

Odbito na maszynie rotacyjnej we własnych zakładach drukarskich „Gońca Czesłochowskiego”.